Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski. gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski. „Kurjera Wystawowego" dr. Stanisław Bernatt. za inne działy odpowiada Edmund Rakowski. za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz. wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu. św. Marcin 70.

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 413

Poznań, sobota dnia 7 września 1929

Rok XXIV

Na stronie 3-ciej

„KURJER WYSTAWOWY"

Na otwarcie Targów wschodnich

Warszawa, 6. 9. (PAT.) Min przem. i handlu Kwiatkowski wyjeżdża w dniu dzisiejszym do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich.

Wycieczka bułgarska

Warszawa, 6. 9. (PAT.) Dziś o godz. 8,40 wyjechała do Gdyni bawiąca od kilku dni w Polsce wycieczka bułgarska, na której czele znajdują się m. in. prezydent m. Sofji gen. Wazow oraz poseł do parlamentu bułgarskiego Wasiljew.

Rajd polskiej awionetki

Warszawa, 6. 9. (PAT.) Dziś o godz. 9,50 rano na lotnisku warszawskiem wylądowała awionetka polska Spade R. W. D. II o 45 k. silniku Salmsona konstrukcji inż. Wigury, Rogalskiego i Drzewieckiego.

Awionetka była prowadzona przez podpor. Żwirko. Jako pasażer leciał p. Wigura.

Awionetka przebyła raid Warszawa — Poznań — Berlin do Paryża a stamtąd do Barcelony. W drodze powrotnej awionetka przeleciała przez Włochy i Austrję do Krakowa, skąd przybyła dziś rano do Warszawy.

Warszawa, 6. 9. (PAT.) Dnia 4 bm. przybył do Warszawy z Medjolanu samolotem Fokkera linji lotniczej „Lot" znany lotnik polski Klisz.

Parlamentarzyści francuscy we Lwowie

Lwów, 6. 9. (PAT.) Wycieczka parlamentarzystów francuskich przybyła dziś do Lwowa.

O zamach w Reichstagu

Berlin, 6. 9. (PAT.) „Voss. Ztg." donosi z Frankfurtu, że do tamtejszej prokuratury zgłosił się kupiec Józef Hett, który się podał za sprawcę zamachu bombowego w Reichstagu. Oświadczył on, że zamachu dokonał w celach politycznych, ażeby w ten sposób wyrazić niezadowolenie swoje i swoich towarzyszy z powodu obecnych stosunków.

Jednocześnie ten sam dziennik dowiaduje się, że do policji kryminalnej w Berlinie zgłosiła się pewna osoba, która twierdziła, że w nocy, w czasie której dokonano zamachu, obserwowała kilka osób w pobliżu gmachu Reichstagu Zachowanie się ich wzbudziło podejrzenie, gdyż wyglądało na akcję sygnalizacyjną za pomocą specjalnych znaków, dokonywanych rękami.

Clemenceau o swej chorobie

Paryż, 6. 9. (Radjo.) Clemenceau przyjął współpracownika Agencji Havasa, któremu oświadczył:

„Przed kilku dniami czułem się niezupełnie zdrów. Nogi moje nie są już tak pewne. Lecz co to wszystko znaczy wobec słońca i natury! Ogłaszano, że zbliża się ostatnia moja godzina. Jednakże ludzie są bardzo niecierpliwi".

Wypowiedzenia się o zagadnieniach politycznych Clemenceau odmówił, oświadczając: „pozwólcie mi pracować w spokoju".

Z Ligi Narodów

Dyskusja nad wypadkami w Palestynie. Petycja przeciwko Woldemarasowi — Zażalenie posłów niemieckich do polskich ciał ustawodawczych

Genewa, 6. 9. (PAT). Na odbytem dziś publicznem posiedzeniu Rady Ligi rozpoczęła się dyskusja nad wypadkami w Palestynie.

Henderson oświadczył, że Anglja ubolewa głęboko nad temi wypadkami i zapewnił, że władze brytyjskie opanowały już zupełnie sytuację. Specjalna komisja parlamentarna przeprowadzi śledztwo w tej sprawie. O wyrzeczeniu się mandatu przez Anglję nie może być mowy.

Zkolei przemawiał min. Zaleski, który w imieniu kraju, liczącego 3 miljony obywateli Żydów, dziękował Hendersonowi za jego zapewnienie, że pokój został przywrócony.

Stresemann i Briand przyłączyli się do zdania Hendersona i przyjęli do wiadomości jego zapewnienia.

Następnie Briand oświadczył, że władze francuskie w Syrji wydały wszelkie niezbędne zarządzenia, celem uniemożliwienia rozszerzenia się niepokoju i rozruchów.

Genewa, 6. 9. (PAT). Do przewodniczącego Rady Ligi Narodów nadeszło pismo, podpisane przez komitet opozycyjnych stronnictw politycznych na Litwie. W petycji tej autorzy domagają się od Rady, aby niedopuściła do stołu Rady premjera rządu litewskiego Woldemarasa, który, zdaniem petentów, rządzi w swoim kraju terrorem. — Petenci twierdzą, że rząd Woldemarasa pozostaje w wojnie z narodem litewskim i proszą przeto, aby Rada zastosowała do rządu litewskiego art. 11 paktu Ligi.

Rzecz oczywista, że tego rodzaju petycja, jako zupełnie niezgodna z procedurą Rady Ligi Narodów pozostawiona będzie bez odpowiedzi.

Genewa, 6. 9. (Radjo). Rada Ligi Narodów przyjęła dziś wniosek angielski, według którego posiedzenia rady odbywać się mają trzy razy zamiast, jak dotąd, cztery razy do roku.

Rada ma się zbierać w pierwszy poniedziałek stycznia, w drugi poniedziałek maja oraz na trzy dni przed zgromadzeniem Ligi.

Katowice, 6. 9. (Radjo.) W imieniu posłów niemieckich do polskich izb ustawodawczych senator Pant z Królewskiej Huty wystosował do sekretarjatu Ligi Narodów zażalenie na nieprzyjmowanie dzieci niemieckich do szkół mniejszościowych.

Na 618 dzieci, zgłoszonych do 15 szkół mniejszościowych, oddalono 242.

Genewa, 6. 9. (Radjo.) Dr. Stresemann wygłosi swą wielką mowę w sobotę o godz. 16.

Aresztowanie Pleczkaitisa w Niemczech

Szczegóły aresztowania

Berlin, 6. 9. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Eydkun, że zandarmerja niemiecka aresztowała wczoraj pomiędzy miejscowościami Mehlkohnen i Kassuben przywódcę emigrantów litewskich Pleczkajtisa i 5 jego zwolenników.

Aresztowani podali, że chcieli przedostać się przez zieloną granicę na Litwę, aby odwiedzić tam krewnych. Aresztowanych skuto w kajdany i odstawiono do sądu w Stołupianach. Pleczkajtis przekroczył granicę pod Schitthehnen już w nocy z 2 na 3 b. m. Grupa, złożona ze 6 osób, która ukrywała się w lesie, wydała się podejrzana, wobec czego zaalarmowano żandarmerję, która, wspomagana przez policję, okrążyła las i zaaresztowała podejrzane osoby. — Pleczkajtis usiłował początkowo nie przyznawać się do swej identyczności, jednakże następnie znalazł się w niezwykle ciężkiej sytuacji, zwłaszcza z powodu znalezienia przy aresztowanych broni i ostatecznie dał się poznać. Twierdził on, że zamierzał udać się na Litwę, celem odwiedzenia krewnych, podczas gdy 5 jego towarzyszy zamierzało wyemigrować do Argentyny. Broń miała służyć za obronę w razie napadów.

Korespondent kowieński „Brl. Tgbl." donosi, że aresztowanie Pleczkajtisa i jego towarzyszy wywołało na Litwie olbrzymie wrażenie, ponieważ panuje tam przekonanie, że Pleczkajtis zamierzał dokonać zamachu na Woldemarasa, powracającego z Genewy, albo też w czasie jego nieobecności wywołać powstanie na Litwie.

Biuro Wolffa donosi z Kowna, że premjer Woldemaras dowiedział się o aresztowaniu Pleczkajtisa w Genewie.

Komentarze prasy niemieckiej

Berlin, 7. 9. (Tel. wł.). Pleczkajtis i 5 jego towarzyszy: Daugszas, Filipowiczius, Krajszenko, Szemaitis i Zelenka więzieni są nadal w aresztach sądu w Stallupönen (Stołupiany). Śledztwo zostało zakończone i akta odesłano do prokuratury w Insterburgu (Wystruć).

Wyniki dochodzeń trzymane są w tajemnicy. Aczkolwiek aresztowanie wyprawy Pleczkajtisa nastąpiło we środę, dopiero we czwartek w nocy zakomunikowano o tem prasie, przypisując aresztowanym zamiar wykonania zamachu na pociąg Woldemarasa.

Żądanie Pleczkajtisa, aby wypuszczono go na wolność za złożeniem kaucji, zostało odrzucone.

Wszyscy uwięzieni, którzy przed 2. laty razem opuścili Kowieńszczyznę, staną przed sądem niemieckim.

Półoficjalnie oznajmiają tutaj, że wobec politycznego charakteru akcji Pleczkajtisa, rząd niemiecki odmówi ewentualnemu żądaniu wydania go Litwie, natomiast z nadeszłych doniesień kowieńskich wynika, że rząd litewski z żądaniem takiem wystąpi, argumentując, że Pleczkajtis jest przestępca kryminalnym.

W przeciwieństwie do podejrzeń niemieckich o planowanym zamachu na pociąg Woldemarasa, który podróż do Genewy odbył samochodem, w rządowych kołach kowieńskich przypuszcza się raczej, że Pleczkajtis i jego towarzysze zamierzali wykorzystać nieobecność Woldemarasa dla wywołania przewrotu.

Komentarze prasy niemieckiej na temat ujęcia Pleczkajtisa są skierowane przeciwko Polsce.

„Vossische Ztg." poucza Woldemarasa, aby w Genewie, zwróciwszy się do przedstawiciela Polski, wskazał palcem na Stołupiany i w ten sposób podkreślił niebezpieczeństwo, które mu zagrażało. Ponieważ zaś ci, którzy wpadli w ręce niemieckie — pisze dziennik — przybywają z Polski i broń ich przypuszczalnie jest polskiego pochodzenia, Woldemaras będzie mógł rozwinąć swą tezę o podminowywaniu jego rządów przez Polskę.

„Deutsche Allg. Ztg." pod tytułem „Rewelacje o badaniach Pleczkajtisa w Wilnie" przytacza notę Woldemarasa do Ligi Narodów a „Berliner Tgbt" wywodzi, że grupa Pleczkajtisa jest niebezpieczeństwem międzynarodowem, zagrażającem pokojowi. B. Z.

Nowa nota Woldemarasa

Berlin, 7. 9. (Tel. wł.). W nocie, złożonej w sekretarjacie Ligi Narodów, Woldemaras opiera się głównie na zeznaniach rzekomych byłych zwolenników Pleczkajtisa i Paplauskasa, m. in. niejakiego Sawickiego, ujętego w czasie przekraczania zielonej granicy. Opowiada on, że po nieudanej próbie przewrotu w jesieni 1927 roku, Pleczkajtis skupił spiskowców, zbiegłych do Łotwy, Prus Wschodnich i Polski i zamierzał w Wilnie utworzyć 4 dywizje emigrantów, którzyby podjęli marsz na Kowno. Zwolennicy Pleczkajtisa ulokowani zostali w koszarach 77 pp., gdzie otrzymali umundurowanie i żołd. Ponieważ plan akcji okazał się niewykonalny, z emigrantów utworzono liczne grupy terrorystyczne, składające się z pięciu bojowców.

W dalszym ciągu swych chaotycznych zeznań Sawicki miał opowiadać o kursach w ostrem strzelaniu, odbywających się dla emigrantów w Wilnie z udziałem 2 polskich oficerów, oraz o licznych zamachach na placówki litewskiej straży granicznej. B. Z.

Wrażenia z Jawy

(Od naszego korespondenta)

Sverabavi, w sierpniu.

Dewizą Holendrów jest, jak mówią, „leven en leven laten". Nie znam Holendrów europejskich, nie mogę więc powiedzieć, jak oni tam żyją i jaki jest ich wzajemny stosunek, jednakże, jeśli chodzi o kolonje holenderskie na Jawie, muszę przyznać, że zdanie to w zupełności odpowiada rzeczywistości. Dewizy tej trzymają się tu bowiem nietylko w stosunku do swych rodaków, lecz również i tubylców, których jest 36 miljonów. Ci zaś Malajczycy nie są bynajmniej ludźmi dzikimi, lecz narodem o prastarej kulturze, jak o tem świadczą nietylko wspaniałe i wysoce artystyczne budowle, lecz również i to — jedyny fakt w dziejach kultury ludzkości — że używają trzech zupełnie różnych języków: malajskiego, którym porozumiewają się z innymi narodami, jawajskiego „niskiego" i jawajskiego „wysokiego", a każdy z tych języków przeznaczony jest dla pewnych kast.

Jawa jest krajem bardzo rozwiniętym pod względem handlowym i przemysłowym. Przemysł cukrowniczy, który posiada około 170 cukrowni, produkuje około 4 mil. ton rocznie. Poza tem Jawa posiada wiele innych płodów, jak n. p. kawę, tytoń, ryż, tapiokę, kokosy, banany i t. p.

Ażeby wszystko to zorganizować w ten sposób, jak to uczynili Holendrzy, potrzeba było rzeczywiście wielkich zdolności kolonizacyjnych, a kto wie, czy w tem wszystkiem nie odegrało poważnej roli zamiłowanie do malarstwa i poczucie piękna kwiatów, które tak silnie jest rozwinięte w ich ojczyźnie i które jest podstawą przytoczonej już przez nas na wstępie dewizy.

Mieszkańcy Jawy posiadają dotychczas swych sułtanów, jednego w Djokji a drugiego w Solu, z całym dworem, pełnym blasku i wspaniałości dawnych czasów; posiadają samorząd, mają własne szkoły i świątynie, podobnie zresztą jak i inne narodowości, chociażby ich było znacznie mniej niż Jawańczyków, jak n. p. Chińczycy, Arabowie, Japończycy a wreszcie Europejczycy.

Szkoły ich są bardzo piękne. Dzieci uczą się z małych książeczek i zeszytów, zaopatrzonych w obrazki, na wolnem powietrzu pod koronami olbrzymich drzew a w czasie deszczu pod dachem

Nowy zamach bombowy w Niemczech

Eksplozja bomby przed wejściem do gmachu regencji w Lüneburgu — Prezydent regencji przypadkiem ocalał — Rewelacyjny artykuł Hitlera

Berlin, 6. 9. (PAT.) Serja zamachów bombowych w Niemczech trwa w dalszym ciągu.

W nocy z czwartku na piątek w piwnicy gmachu regencji Luneburskiej wybuchła bomba, rozwalając podłogę, wyrywając okna i wyrządzając bardzo poważne szkody. Prezydent regencji luneburskiej, którego sypialnia mieści się niemal bezpośrednio nad miejscem wybuchu, cudem tylko uszedł śmierci. Wybuch bombowy wyrzucił go z łóżka.

Obecny zamach bombowy jest już 11 z kolei wśród zamachów, z których większość dokonana została właśnie w okolicach Luneburga.

Lueneburg, 6. 9. (Radjo). Ubiegłej nocy, około godz. 1. eksplodowała z wielkim hukiem bomba, podłożona przed głównem wejściem gmachu regencji. Jeden słup, podtrzymujący sklepienie piwnicy, został wyrwany a odrzucone z wielką siłą cegły uderzyły o ściany oddalonego o 25 metrów ratusza, pozostawiając na nich ślady. Prawie wszystkie szyby w ratuszu, gmachu regencji i pobliskich domach wyleciały. Okna z ramami zostały powyrywane. — Sklepienie piwnicy zawaliło się; biurka oraz wielkie szafy z aktami spadły do piwnicy.

Sprawcy zamachu są prawdopodobnie ci sami którzy w ostatnich tygodniach wykonali już kilka podobnych zamachów.

Prezydent Lueneburga, socjalista dr. Herbst pracuje zwykle bardzo długo w nocy, o czem sprawcy zamachu zapewne wiedzieli. Wczoraj wyjątkowo prezydent udał się na spoczynek wcześniej, gdyż już o godz. 23.

Dzięki szczęśliwej okoliczności, że piwnica zapełniona była koksem, siła wybuchu została zmniejszona.

Przednia ściana gmachu regencji jest silnie uszkodzona: mur jest mocno popękany od dołu do góry. Nad uporządkowaniem aktów trzeba będzie pracować kilka miesięcy. Część aktów jest zupełnie zniszczona.

Monachjum, 6. 9. (Radjo). Adolf Hitler w dłuższym artykule w „Voelkische Beobachter" zajmuje się ostatniemi zamachami bombowemi, oświadczając w końcu, że zarząd partji narodowo - socjalistycznej wyznaczył nagrodę w wysokości 10 000 marek dla tej osoby, która dostarczy dowody, że ostatnie zamachy są inscenizowane przez nowoorurskie władze".

Oprócz tego kierownictwo partji przeznacza 2000 marek nagrody dla tego członka partji, który swemi zeznaniami może się przyczynić do ujęcia sprawców zamachów.

Wielka kradzież w Zakopanem

Zakopane, 6. 9. (Pol. Ag. Zakopane). Dzisiejszej nocy dokonano włamania do miejscowej kasy pocztowej. Po wyłamaniu krat w oknach złodzieje dostali się do pokoju, w którym przechowywane były pieniądze, i po rozpruciu rakiem kasy ogniotrwałej, skradli 64 tys. zł banknotami oraz 1000 zł bilonem.

Dotychczasowe śledztwo stwierdziło obecność dwóch włamywaczy. Pozostawili oni nietkniętą kasę ze znaczkami oraz dwie kasetki z 20 tys. zł w bilonie.

Nieszczęśliwy wypadek w Tatrach

Zakopane, 6. 9. (Pol. Ag. Zakopane). Dzisiaj w południe na serpentynach, prowadzących do Morskiego Oka, za wodospadami Mickiewicza auto Andrzeja Zwijacza, mijając dorożkę automobilową Jana Knapa, wjechało do rowu.

Pasażerka Kazimiera Kuczebowa z Nowego Jorku wypadła i doznała ciężkich obrażeń.

Pogotowie odstawiło ją do szpitala klimatycznego.

Okrutna matka

Wilno, 6. 9. (AW). Mieszkanka wsi Wołodżki, gminy dziewieniskiej, 30-letnia Anna Suchodolska, zamordowała swe dziecko, noworodka, odcinając mu sierpem głowę i rozpruwając klatkę piersiową.

Suchodolska przyznała się do winy, wobec czego została uwięziona i oddana do dyspozycji sędziego śledczego w Oszmianie.

Plaga wilków

Wilno, 6. 9. (AW). Ze wszystkich odcinków pogranicza donoszą o licznem rozmnożeniu się wilków, które stały się prawdziwą plagą tamtejszej ludności i K. O P-u. Również po stronie litewskiej ukazały się stada wilków, które krążą po okolicy, poszukując żeru.

Onegdaj w nocy na odcinku Kołtyniany wilki napadły na patrol straży litewskiej. Mimo rozpaczliwej obrony jeden z żołnierzy został rozszarpany.

Sensacyjne aresztowanie

Berlin, 5. 9. (PAT.) Z polecenia prokuratury w dniu dzisiejszym aresztowany został we własnej willi kapitan, a ostatnio bankier v. Sack oraz jego przybrany syn. Aresztowania dokonano pod zarzutem zdefraudowania dyskonta na 300 000 marek.

Aresztowanie to wywołało sensacyjne wrażenie, ponieważ v. Sack był aż do chwili rewolucji niemieckiej komendantem jachtu b. cesarza Wilhelma i towarzyszył b. cesarzowi we wszystkich jego podróżach morskich. W czasie wojny v. Sack był komendantem jednej z łodzi podwodnych.

98 rocznica śmierci gen. Sowińskiego

Warszawa, 6. 9. (PAT.) Dziś o godz. 10,30 w kościółku Na Woli odbyło się uroczyste nabożeństwo z powodu 98 rocznicy bohaterskiej śmierci gen. Józefa Sowińskiego.

O godz. 17 odbyła się ku czci gen. Sowińskiego uroczysta akademja w sali Rady miejskiej, na której obecni byli przedstawiciele władz, delegaci organizacyj oraz liczna publiczność.

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na dzień 7 bm.:

Zachmurzenie zmienne, mniejsze na zachodzie kraju, większe i przelotne deszcze na wschodzie i północnym wschodzie. Znaczne obniżenie się temperatury przy wiatrach przeważnie północno-zachodnich z szybkością 3—6 m na sekundę.

Z teatru

„Panienka z dancingu", komedja w 3 aktach z prologiem Stefana Krzywoszewskiego. Teatr Nowy. Występ Antoniego Fertnera. Reżyser: F. Chmurkowski. Role ważniejsze pp.: Cieszkowska, Czarnecka, Bystrzyński, Fertner, Mazanek, Tylczyński.

Jeśli kto ma wątpliwości, czy dancingi działają umoralniająco, niech pomówi z Krzywoszewskim. W jego dancingu (mam na myśli własność autorską) pracuje jako tancerka panna Marysieńka, która w tajemnicy przed mamusią zarabia tańcem na życie, chodzi do tej ciężkiej pracy eskortowana przez braciszka podaje go za kochanka, aby uniknąć natarczywości lowelasów i jest niewinną w jak najbardziej autentyczny sposób. Jest też tak wstydliwą, że gdy każą jej tańczyć w trochę ryzykownym kostjumie — zresztą nie o wiele ryzykowniejszym od normalnej dziś sukienki balowej — ucieka od tej ohydy i chroni się w garsonjerze młodego dyrektora banku, który ją na chwilę przed tem postanowieniem porządnie wycałował.

A co? Ile dziś znajdzie się poza dancingiem takich cnotliwych Marysi? Ale to dopiero początek. Ów dyrektor jest mianowicie wielkim cynikiem i chce Marysię uwieść, ale tylko w pierwszym akcie, t. j. dopóki nie wie, że ma przed sobą białą lilijkę. Jak tylko dostał lilijkę do garsoniery i dowiedział się, że ma być jej pierwszym kochankiem — odmawia. Proszę uważać: odmawia, t. j. nietylko nie spełnia swych niecnych zamiarów z pierwszego aktu, ale gdy pełna temperamentu Marysieńka sama żąda, aby ją wprowadził w miłość — stanowczo tę insynuację odrzuca. Marysia gniewa się, grozi, że poprosi o to samo pierwszego lepszego pana z ulicy — on uparł się przy cnocie tak stanowczo i tak prawie niegrzecznie, że Marysia obraziła się, poszła do domu, porzuciła dancing i przyjęła miejsce w księgarni. I byłyby nici z tego wszystkiego, gdyby dyrektor nie spotkał się przypadkiem z Marysią w dancingu i nie poprosił o jej rękę, którą otrzymał, acz nie bez trudności bo Marysia była jeszcze bardzo na niego obrażoną, że ją tak niegrzecznie w garsonjerze potraktował.

Bardzo to ładnie, że dancing doczekał się takiej rehabilitacji, chociaż, prawdę mówiąc, nie jest mu ona dzisiaj tak potrzebną, jakby była jeszcze przed kilku laty, kiedy uchodził za coś mniejwięcej takiego, jak przedsionek do piekła i kiedy nie było w zwyczaju, aby bardzo czcigodni mężowie chodzili tam ze swemi połowicami, aby zakropić herbatką domowe wędliny i użyć przy muzyczce trochę ruchu dla zdrowia. Na każdym rogu ulicy jest dzisiaj po dwa dancingi i nawet najlepsi znawcy stosunków międzyplanetarnych nie wnioskują z tego że na pierwszego będzie koniec świata co byłoby bardzo niemiłe ze względu na różne zajęcia, jakieśmy sobie ułożyli. Ale to, co zrobił Krzywoszewski zamyka sprawę ostatecznie. — Teraz, gdy ów cyniczny dyrektor umoralnił się w dancingu tak, jakeśmy widzieli, nikt już nie może powiedzieć ani słowa i musi wyjść z „Panienki" podniesiony na duchu, a pełen wiary w dobre strony ludzkiej natury.

Warszawa, to co innego. Jest to miasto płoche, a że Fertner gra właściciela dancingu, pana Woreczka, przeto można podejrzewać, że on sam i jego przepyszne minki, chichotki i gierki więcej ją zajęły, niż cnota Marysieńki i duchowe odrodzenie pana dyrektora. Co innego ludzie poważni, którzy biorą życie serjo. Ci poszukają nasamprzód obroku duchowego i znajdą go napewne, o ile im Fertner swemi figlami nie przeszkodzi, a przeszkadza strasznie, bo jest zabawny nad wyraz. Najlepiej więc na niego nie uważać, a kto to potrafi wyciągnie z „Panienki" całą korzyść moralną, jaką jest przepojona. W. N.

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

13)

— Doskonale się składa. Na to nie potrzeba będzie wielkich wysiłków. W Gdyni bowiem i jej okolicy teraz poznać można rzeczywiście uwięzioną tu Polskę. Plaża w lecie — to wszystko, czem jest Polska bez osłonek — to „familjenbad", to rożnorodnie wypchany tramwaj na urlopie, bez skrępowania, bez lakierków i gorsetów — a więc au naturel, bez złudzeń.

— Ha, ha, ha!... — zaśmiał się Soplica, i aby podniecić w niej ten wylew szczerej złośliwości, dodał wesoło, choć nie bez wyczuwalnego sarkazmu: — czy dlatego, że wszyscy w kostjumach kąpielowych? Ależ w takim razie byliby to ludzie bez szychu swego codziennego naskórka, bez wżartych weń trosk i nałogów — ludzie bez twarzy, ludzie nie codzienni, lecz świąteczni. — To nie obraz narodu, lecz bezbarwne, międzynarodowe stado — takie, jak na każdej innej plaży.

Agnes zacisnęła wargi. Nie widział tego, ale zwilżyły się i nabiegły krwi purpurą. To też kiedy zwróciła się znów doń, pieszcząc się dźwiękami swej mowy, czuł ponętnie promieniującą z ust tych wilgoć i słodycz.

— A jednak myślę, że panu właśnie, jako Amerykaninowi wystarczy rzucić na ten tłum okiem, by go przejrzeć nawskroś i ocenić jak wysoko odrósł od poziomu, na którym kiedyś zaflancowała go rozrzutna historja wieków. To flance, które skarłowaciały i nie wydały owoców...

Urwała, aby mocniej wesprzeć się na mężczyźnie. Przyjął ten ruch skwapliwie i dodał poważnie:

— Niech pani skończy: ten bezowocny ugor ktoś musi przeorać i zaflancować na nowo dla swojej korzyści... Tak?

Wahała się jeszcze z odpowiedzią. Soplica odgadł już jednak, jakiej to opinji była rzecznikiem. Nie rozumiał tylko: z dobrej woli, czy przez zaślepienie? I z tych i z innych pobudek płynącą opinję o Polsce słyszał już niejednokrotnie. Ponadto słyszał jeszcze inne, w których uczucie zemsty grało dominującą rolę. Ale baronowa Agnes?

Właśnie podniecona, a zdecydowana już i pewna zwycięstwa śpiewała rozpoczętą pieśń w tonacji oszołomiającej.

— Veni, vidi, vici!... — powie pan słowami Cezara i zatknie niebawem gwieździsty sztandar businessu na tej nowej kolonji Stanów Zjednoczonych.

Zawisła ciężko krągłem ramieniem, mocno przyciśniętem do piersi Soplicy, a wzrokiem sięgnęła po odpowiedź, która miała się stać dla niej początkiem jej własnego triumfu.

Najnieoczekiwaniej Soplica zaskoczył ją rubasznym odruchem. Bo nagle niby pogromca, chlasnął batogiem przed oczyma szczerzącej zęby pantery.

— A cóżby pani powiedziała na to, gdybym zechciał zbudować na tem wybrzeżu wspaniały pomnik wolności, podobny do tego, jaki już z odległości dalekich kilometrów zdobi wjazd do wolnej stolicy Waszyngtonu?

— Pan? Tutaj...?! — zaledwie zdołała wykrztusić.

A Soplica może jej na przekór, a może dla fantazji junackiej, udawał kowboy'a.

— Czy nie zasłużył sobie na to osiadły na tej ziemi naród, który w ciągu wieków nie przestał być dla Europy przedmurzem chrześcijaństwa i cywilizacji wobec barbarzyństwa wschodu?

— Ależ naród ten przez wieki nie istniał, a Europa stała... — zaczynała z niedowierzaniem jeszcze bronić się Agnes.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KURJER WYSTAWOWY

Oświadczenie holenderskiego ministra

Ubiegłej nocy opuściła Poznań i udała się do Katowic oficjalna wycieczka holenderska, która trzy dni bawiła w naszem mieście i skrupulatnie zwiedzała wystawę.

Przed wyjazdem z Poznania przewodniczący delegacji holenderskiej, były minister robót publicznych, p. inż. M. E. C. Bongearts był łaskaw skreślić dla naszego pisma swoją opinję o tem, co u nas widział i co u nas wyczuł. Bardzo trzeźwe te uwagi holenderskiego męża stanu podajemy poniżej:

„Wystawa, obliczona przedewszystkiem na Polaków i Polskę, jest przykładem przekonywującej argumentacji i dobrego smaku. Praktycznie i teoretycznie przedstawione są wszystkie gałęzie gospodarki narodowej, tak, że każdy może stwierdzić, czem jest Polska i czem może być.

Cieszę się bardzo, że delegacja z Niederlandów zawarła pierwszą znajomość z Polską. Przedewszystkiem jesteśmy bardzo wdzięczni i zadowoleni z uprzejmości tych panów, którzy opiekowali się nami, umożliwiając nam zwiedzenie wystawy i zaznajomienie się z życiem towarzyskiem Poznania i Wielkopolski.

Zapewne najważniejszem jest, że przekonaliśmy się o nadzwyczajnej energji i pełnem i słusznem zaufaniu we własne siły, któremi dąży się do zatarcia granic rozbiorowych, które istniały przed zmartwychwstaniem polskiego państwa. Jesteśmy najmocniej przekonani, że miłość ojczyzny, wielka wrodzona inteligencja i zmysł uczonych przywódców złożą się na zachowanie właściwej drogi i, że Polskę czeka pod każdym względem piękna przyszłość. Zdaniem delegacji holenderskiej gwarantuje to wszystko, co uczyniono w ostatnich dziesięciu latach pod względem gospodarczym.

Co, po drugie, uczyniło na nas miłe wrażenie, to charakter Polaków, w którym widzimy dwa odrębne pierwiastki. Pierwszy — to prastara kultura, co my nazywamy 3 cywilizacją charakteru, zaś drugim pierwiastkiem jest pewna bierność, wynikająca zawsze z długiej niewoli".

W rozmowie z naszym współpracownikiem p. minister Bongearts objaśnił, że, jako przedstawiciel narodu, który posiada od wieków wolność i państwo kolonjalne, uderzony był zaobserwowaną u nas „potulnością".

Informator

UROCZYSTOŚCI ZJAZDY WYCIECZKI
w dniu 7 września

20 spotkanie uczestników zjazdu piwowarów, centralna restauracja P. W. K.

KALENDARZYK

8 września zjazd katolicki, zjazd rzemieślniczy, kongres korporacyj akademickich.
9 września wszechpolski kongres dróg wodnych, nauczyciele przyrody.
10 września kongres muzyczno-liturgiczny.

CENY
Wstęp na Wystawę

bilet jednorazowy — 4 zł. rodziny z conaj mniej 5 osób (wykaz osobisty) od osoby — 2 zł. studenci i żołnierze — 2 zł. wycieczki szkolne ponad 50 osób od osoby — 1 zł dzieci poniżej 14 lat w tow. rodziców — 1 zł, bilet tygodniowy — 15 zł, bilet miesięczny (z fot.) 20 zł, dla dalszych członków rodziny — 10 zł, wystawa sztuki (osobno) — 1 zł. wystawa łowiecka (osobno) — 1 zł wycieczki zwyczajne od osoby — 2 zł. palmiarnia (osobno) dorośli — 1 zł. dzieci 50 gr. — Biletów stałych już się nie sprzedaje. — Od godziny 16 cała P. W. K. — 1 zł, dzieci 50 groszy.

WYSTAWA OTWARTA CODZIENNIE

od godziny 9—23. Pawilony zamyka się o godz. 18. Część terenu zachodniego — „Wesołe miasteczko" do godz. 4 rano. — Kasy przy ul. Wyspiańskiego zamyka się o godzinie 1.

PRZEWODNICY

Wlkp. Związek Popierania Turystyki, ul. Bukowska 1-3 (tel. 79-48) dostarcza przewodników i ulgowe bilety; opiekuje się wycieczkami.

„Studenckie koło do przyjmowania wycieczek" gmach P. K. O. Bukowska 1 (8—21). — Centralne biuro wykwalifikowanych przewodników (obce języki) Pawilon 20, obsługi publ. tel. 73-33; na terenach roln. pawilon 51 tel. 72-33.

BILETY KOLEJOWE

Polskie biuro podróży „Orbis" — Pawilon Min. Komunikacji tel. 71-93.

Kwatery prywatne

I klasa jedno łóżko — 12 zł dwa łóżka — 16 zł; II kl. 10 i 14 zł; III kl. 8 i 11 zł. IV kl. 6 i 8 zł.

W razie pobytu lokatora przez jedną dobę, ceny podwyższa się o 50%. Rabaty przy pobycie lokatora ponad 3 doby 10% ponad 7 dób 20%, ponad 14 dób 30%, ponad 6 tygodni 40%.

WIDOWISKA I KONCERTY

Teatr Wielki: „Halka", godz. 20.
Teatr Polski: „Maman do wzięcia", godzina 20.
Teatr Nowy: „Panienka z dancingu", godzina 20.
Teatr Rewja na P. W. K. (Śniadeckich 12) godz. 19.15 „Kulig";
godz. 22.15 „Jazda na Wystawę".

Idealny środek samopiorący pierze wszystko,

co może być prane wodą i mydłem, a więc: bieliznę białą i kolorową, materjały wełniane, jedwabne, firanki, dywany i t. d. Tanio i bez trudu usuwa RADION wszelki brud. W każdem gospodarstwie zatem wystarczy jako jedyny środek do prania

RADION

Pp 5051-62614

Zjazd kupiectwa

Ogólno - polski Zjazd zorganizowanego kupiectwa całej Polski, odbędzie się, jak wiadomo, dnia 27 i 28 września r. b. w Poznaniu.

Będzie to — jak się dowiadujemy — wspaniały akord kończącej się Powszechnej Wystawy Krajowej, gdyż według wszelkich danych zjedzie z całej Polski około 3.000 kupców, by w poważnych obradach nad zagadnieniami kupieckiemi w odniesieniu do ogólno-państwowych zająć odpowiednie stanowisko.

Obradom patronuje i kieruje niemi Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

O ile wiemy, zainteresowanie nietylko w kołach kupieckich, ale i ogólno-gospodarczych, a poza tem ustawodawczych i rządowych jest powszechne, tak, że Zjazd Ogólno - Kupiecki — ostatni odbył się w roku 1924 — stanie się wypadkiem gospodarczym pierwszorzędnego znaczenia.

Wielkie pokazy ratownictwa

Polski Czerwony Krzyż i Lekarskie Pogotowia Ratunkowe z całej Polski, przy wydatnej pomocy armji, organizują wielkie pokazy ratownictwa z okazji dziesięciolecia Polskiego Czerwonego Krzyża, oraz z okazji Międzynarodowego Zjazdu Związku Miast.

Pokazy odbędą się w niedzielę, dn. 15 września r. b. o godz. 15 na arenie P. W. K. i obejmować będą niesienie pomocy w czasie katastrof i klęsk żywiołowych, ratownictwo przeciwgazowe, niesienie pomocy lekarskiej w nagłych i nieszczęśliwych wypadkach, zbieranie rannych na polu bitwy, udzielanie pomocy i transport.

W związku z powyższem demonstrowane również będą środki przewozowe, potrzebne w akcji ratowniczej, między innemi samoloty sanitarne, samochody sanitarne, wozy ambulansowe, karetki Pogotowi Ratunkowych z całej Polski, oraz cały szereg rozmaitych typów noszy.

Program szczegółowo opracowany, żywo, barwnie i obrazowo zilustruje całą akcję ratowniczą, spoczywającą w rękach Polskiego Czerwonego Krzyża i Pogotowi Ratunkowych, która niewątpliwie wzbudzi duże zainteresowanie i pociągnie na arenę P. W. K. nietylko gości uczestników Międzynarodowego Związku Miast, ale i szeroki ogół społeczeństwa polskiego.

Zjazd techników drogowych i drogomistrzów

Jutro odbędzie się w Poznaniu ogólno-polski zjazd techników drogowych i drogomistrzów. Obrady będą się odbywały w sali przy cukierni słowiańskiej, ul. Marszałka Focha 70.

Przewidywany jest liczny udział w zjeździe, w związku z delegowaniem szeregu zainteresowanych na II polski kongres drogowy, który rozpocznie się w poniedziałek.

POTRZEBNE ADRESY

Adresy gości P. W. K.: Administracja „Kurjera Pozn.", św. Marcin 70, tel. 14-76.
Automobilklub Wlkp., Kantaka 1, tel. 33-39.
Biuro Kwaterunkowe, Dworzec zachodni, ul. marszałka Focha, tel. 77-50.
Biuro potwierdzeń zniżek kolejowych paw. 20, tel. 72-31.
Biuro rzeczy zgubionych i znalezionych na P. W. K., ul. marszałka Focha 42, tel. 72-30.
Dyrekcja PWK Grunwaldzka 22, tel. 71-71.
Informacja na P. W. K. paw. 20, tel. 72-31.
Przechowalnia dzieci na P. W. K., pawilon 34 (9—19).
Wielkopolski Związek Popierania Turystyki, ul. Bukowska 3, tel. 79-48.

Adresy gości P. W. K.

Anglja (Blue):
Wiggelsworth Alfred, „Polonia".

Bachotek:
Dzięgielewskie Antonina i Jadwiga, „Polonia".

Baranowicze:
Antoniewicz Antoni, „Polonia".

Belgja:
De Hagen Leon Alfred, „Polonia".

Berlin:
Radca Gawroński, „Francuski".
Dr. Hanf Ludwik, „Bazar".
Ryczywoł K., „Continental".
Tennenbaum Michał, „Royal".

Bielsko:
Kozdoń Ludwik, „Polonia".
Tislowitz Edward, „Britania".

Bukareszt:
Berson N., „Continental".

Bydgoszcz:
Torno Karol z żoną, „Britania".
Dr. Ziętak, „Continental".

Chicago:
Lau Ernst, „Monopol".

Chrzanów (woj. krakowskie):
Bytomska R., „Royal".
Zarębska Stefanja, „Royal".
Zarębski Kazimierz, „Royal".

Deneszów:
Zawistowski Kazimierz, „Polonia".

Drezno:
Sluka, „Francuski".

Drohobycz:
Dr. Kosicki Jerzy z żoną, „Polonia".

Dziekanów:
Pasek-Błotnicki, „Francuski".

Edinbourgh (Anglja):
Mr. T. Smyth, „Monopol".

Gdańsk:
Ginsburg, „Britania".
Markiewicz z żoną, „Francuski".
Schallamach Jakób, „Royal".
Schilling B., „Continental".

Hamburg:
Klasen H., „Britania".
Schleier Rudolf, „Bazar".

Jabłonowo:
Kuczkowska Cecylja, „Royal".
Kuczkowski Antoni, „Royal".

Jarosław:
Wołodkiewicz Piotr, „Royal".

Jeziorno:
Skolinowski Bolesław, „Monopol".

Katowice:
Kopocz Paweł, „Continental".
Kowalczyk z żoną, „Francuski".
Dr. Nowak, „Continental".
Płociński Bogusław, „Britania".
Wojcik Ryszard, „Polonia".

Kielce:
Kobyliński Bronisław z żoną, „Polonia"

Kraków:
Dr. Bernaciński Lucjan z żoną i synem, „Polonia".
Białek, „Francuski".
Borzęcki Zygmunt, „Royal".
Knoll Oskar, „Monopol".
Kowalakówna Jadwiga, „Bazar".
Ropper P., „Monopol".
Rosenbrat R., „Britania".
Schell N., „Continental".

Kurzędniki:
Kurowski z żoną, „Francuski".
Laskowski z żoną, „Francuski".

Lipsk:
Krüger Richard, „Britania".

Londyn:
Bischof Ludwik, „Royal".
Gravier L., „Britania".
Capt. Ronald D. Simpson, „Monopol".

Lublin:
Dr. Garbaczewski Marcin, „Royal".
Grabowski Wojciech, „Polonia".
Myślińska Idalja, „Royal".
Myśliński Piotr, „Royal".
Rüdiger Wanda, „Royal".
Rüdiger Wiktorja, „Royal".
Wicz Stefan, „Britania".

Luniniec:
Dr. Kowalski z żoną, „Monopol".

Lwów:
Jan Ernst, „Continental".
Kaswan J., „Royal".
Dr. Kranowska A., „Royal".
Lipiński Stanisław, „Continental".
Markus Markus, „Royal".
Monsior Ryszard, „Polonia".
Szulc Izydor, „Polonia".
Dr. Wegynowski L. „Royal".
Zakrzewski J., „Britania".

Łódź:
Basiewicz P., „Monopol".
Heinrich Robert, „Royal".
Jakubowicz Zygmunt i Roman, „Polonia".
Margoński Jan z żoną, „Continental".

Nowosiłka:
Bałtaziński Józef, „Bazar".

Nowy Jork:
Harth H., „Britania".

Paryż:
Monchausse J., „Continental".
Reichel Charles, „Bazar".

Pleszew:
Samulski, „Francuski".

Praga:
Jilik Józef, „Royal"

Pruszków:
Dr. Handelsmann Józef z żoną, „Polonia".

Rembów-Peklin:
Rembowski Konstanty, „Polonia".

Rotterdam:
Xan Douwe Jakób, „Polonia".
Zugard F., „Britania".

Równe:
Choder M., „Royal".
Łogwinów Aleksander, „Royal".

Skoraszewo:
Dr. Temski, „Francuski".

Snopków:
Piaszczewski Kazimierz z żoną i córką, „Polonia".

(Ciąg dalszy na str. 4-tej).

Z tornetką na P. W. K.

Ludu, mój ludu...

(Smutne, ale prawdziwe).

Na żyznych Kujawach, w okolicach Włocławka, zebrała się liczna pielgrzymka włościańska i ruszyła pieszo do Częstochowy. Pod strzechy dotarła wieść o wystawie w Poznaniu, więc postanowiono nałożyć drogi i poprowadzić pątniczy szlak przez nasze miasto.

Wczoraj rano, przez główne wejście P. W. K., przelała się fala pielgrzymów z Kujaw. Zatrzymała się niedaleko wejścia, przy stoiskach dzwonów. Kierownik wycieczki, mający najwidoczniej do załatwienia własne sprawy, opuścił ludzi, mówiąc im: „Poczekajcie tutaj i słuchajcie dzwonów".

Poszedł rano i wrócił wieczorem.

Pielgrzymi ułożyli się na ziemi, spali, jedli i cicho gwarzyli. Pozbawieni kierownika, bali się ruszyć z miejsca, a może nawet nie byli ciekawi oglądać wnętrza hal i pawilonów, otaczających ich wieńcem. Dość na tem, że cały dzień byli na wystawie i nic nie widzieli.

Dziś rano pielgrzymka z Kujaw ruszyła w dalszą drogę do Częstochowy.

Mix.

KALENDARZYK

Sobota, 7 września 1929.
Słońce: wschód 5,13 — zachód 18,28 — długość dnia 13 godzin 15 minut.
Księżyc: wschód 10,00 — zachód 19,57 — przed I kwadrą.
Kal. rz.-kat.: Regina — jutro Nar. N. M. P.
Kal. słow.: Domosław — jutro Radosław.

Zebrania

Dziś o 19 Tow. Sport. „Jutrzenka" w lokalu przy ul. Gen. Kosińskiego 17 a;
o 19 Tow. „Braterstwo" (Wilda), u p. Grotowskiego, Dolna Wilda 71;
o 20 Tow. Czeladzi Szklarskich, u p. Pilińskiego, ul. Wrocławska 13;
o 20 Tow. b. Żołnierzy I. p.k. Strzelców Wlkp., w Domu Król. Jadwigi;
o 20 Zw. Pomocników Tapicerów, Dekoratorów, u p. Pohla, przy moście Bol. Chrobrego.
o 20 Polski Zw. Przykrawaczy, u p Młodożyńskiego, W. Garbary 41;
o 20 Tow. Obywateli Polaków z Obczyzny, u p. Jarockiego, ulica Masztalarska 8 a;
o 20 Tow. Marynarzy Rezerwy, w Domu Król. Jadwigi, al. Marcinkowskiego 1;
o 20 Tow. gimn. „Sokół" (Winiary-Sołacz), w lokalu zw.
Jutro o 10 Tow. Hodowli Kanarków i Ochrony Ptaków Leśnych (Canaria), u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a;
o 10,30 Tow. Hodowli Gołębi Pocztowych „Wesoła Nowina", u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16;
o 11 Sekcja Wioślarska IV Kadry Morskiej im. Marsz. Focha, u p. Jarockiego;
o 16 Zw. Inwalidów Cyw., u p. Koniecznego, ul. Masztalarska 2.

Różne

Dziś o 20 Drużyna Błękitna — zbiórka na Jeżycach u zbiegu ul. Sienkiewicza i Kraszewskiego (wycieczka ćwiczebna przez Kórnik do Środy).
o 20 Tow. Oświatowo-Sportowe „Wawel" — zabawa u p. Bayerowej, pl. Bernardyński.
Jutro o 4 Katol. Tow. Robotników Polskich (Fara) — pielgrzymka pod przew. ks. patr. Kaji (o godz. 3 msza św. na intencję pielgrzymów w kościele OO. Jezuitów);
o 6 Stow. Polskiej Młodzieży Katol. Św. Kazimierza (Jeżyce) — wycieczka autobusem z Rynku Jeżyckiego do Chodzieży i Ujścia;
o 8 Sokolice (Wilda) — zbiórka u p. Zawadkowej, G. Wilda 75 (z okazji urocz. 30-lecia miejsc. gniazda męskiego);
o 8 X Zjazd Katolicki rozp. się urocz. nabożeństwem w Kolegjacie Farnej przy ul. Jezuickiej i Gołębiej;
o 9 Zjazd Wszechpolski Rzemiosła rozpocznie się urocz. nabożeństwem w Kolegjacie Farnej;
o 14 Koło Śpiewu „Chopin" — wycieczka do ogr. p. Kempfa w Starołęce (autobusami ze St. Rynku);
o 14 Koło Śpiewackie Polskie zał. r. 1885 — gry towarzyskie o nagrody w Ogrodzie Zoologicznym.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Stefana Kuli o godz. 15,15 z kaplicy cment. w Górczynie. — Śp. Elżbiety Albertyny z Aumüllerów Krawiecowej o godz. 17 z kaplicy cment. w Jeżycach.

Licytacje

Dziś o 9 G. Wilda 47 — fortepian;
o 9 ul. Kościelna 47 — szafa, stół, 2 krzesła, szafka do narzędzi;
o 9 Rynek Łazarski 7 — bufet, kredens;
o 9,30 ul. Poznańska 50 — 5 ław stolarskich;
o 10 ul. Dąbrowskiego 81 — 2 maszyny do prasowania tabletek syst. „Engel";
o 10 ulica Czesława 12 — samochód.
o 10 ulica Czesława 12 — samochód, zegar i rozm. meble;
o 10,30 ul. Wroniecka 5 — regały, kasa rejestr., kapelusze, galanterja;
o 10,30 narożnik Wierzbięcic i Górnej Wildy — regały z klatkami. stół składowy, szafka oszkl., lustro;
o 11 Św. Marcin 62 — 4 beczki oliwy, stół składowy, 100 kaw. mydła, 100 butelek wody kolońskiej;
o 11,30 ul. Strumykowa 19-20 — masz. do pisania;
o 12 ul. Wrocławska 39 — szafa żel., 2 stoły i 2 szafy składowe;
o 12 ul. Kościelna 33 — samochód;
o 12,15 Św. Marcin 62 — 100 beczek oliwy motorowej;
o 16 Wierzbięcice 34 — kilkanaście skrzyń, beczek i wiader musztardy, 314 szklanek marmelady.

Pogotowie Ratunkowe Związku Lekarzy, ul. Pocztowa 30, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

Przed X. Zjazdem Katolickim

Na zakończenie X. Zjazdu Katolickiego z przed Auli Uniwersyteckiej o godz. 13 i pół wyruszy pochód i pójdzie ulicami Św. Marcin, Gwarna, 27 Grudnia, pl. Wolności, Nowa przez Stary Rynek do kościoła Farnego.

Uczestnicy X. Zjazdu Katolickiego tworzą razem — z duchowieństwem na czele — po opuszczeniu sali obrad osobną grupę.

Duchowieństwo występuje bez komży.

Do obywatelstwa stol. m. Poznania

Z powodu uroczystości, związanych ze Zjazdem Katolickim, prosimy obywatelstwo m. Poznania o wywieszenie chorągwi w niedzielę, 8 września r. b.

Za Komitet X. Zjazdu Katolickiego
w Poznaniu
Prof. dr. Gantkowski, prezes.
Ks. Józef Prądzyński, sekretarz.

Zerwanie przewodów tramwajowych

Wczoraj o godz. 18,15 zerwały się przewody tramwajowe na ul. Św. Marcina narożnik al. Marcinkowskiego.

Z zerwanych przewodów, które opadły na ziemię, nastąpił oślepiający wybuch iskier elektrycznych, który wśród przechodniów wywołał zrozumiałą panikę. Wypadku jednak żadnego na szczęście nie było.

Natychmiast po eksplozji zjawił się jeden z kontrolerów, który usunął grożące niebezpieczeństwo, a za chwilę z warsztatów tramwajowych przybyły dwa pomosty, przy pomocy których w przeciągu godziny naprawiono przewody.

Analogiczny wypadek zdarzył się na Kaponierze, gdzie również zerwały się druty. I tam przeszkodę w krótkim czasie naprawiono, tak, że wozy po paru minutach mogły już normalnie kusować.

Oba wypadki zgromadziły tłumy ludzi. (z.)

Z TEATRÓW

Teatr „Rewja" na P. W. K.

Dziś i codziennie o godz 19-ej min. 15. wielka rewja p. t. „Kulig" o godz 22 min. 15 pełna humoru „Jazda na Wystawę" 120 osób na scenie — 800 kostjumów Bilety wcześniej nabywać można w składzie cygar p. Zygarłowskiego, ul. Gwarna, narożnik ul. 27 Grudnia i w kasie teatrainej przy ul. Śniadeckich 12. dp 1586

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa 6. 9. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43,23; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Gdańsk za 100 zł 57,83—57,97; telegr wypłaty na Warszawę 57,79—57,94; Zurych za 100 zł 58.27,5.

GIEŁDY TOWAROWE:

Warszawa, 6. 9. (PAT.) Zboże: — Żyto 25—25,50; pszenica 38—40; jęczmień brow. 28,50—30,50; na kaszę 26—27; owies 23—24; rzepak 67—70; mąka pszenna 65-proc. 67—71; luksusowa 78—84; żytnia 70-proc. 39—40; otręby żytnie 16,00—16,50; pszenne średnie 19—20; makuchy lniane 44—45; rzepakowe 33—34.

Adresy gości P. W. K.

(Ciąg dalszy ze str. 3-ciej).

Stołpce:
Dr. Wiszniewski Konstanty, „Polonia".
Suwałki:
Bienkiewiczowa, „Francuski".
Szczecin:
Cohn Izaak, „Britania".
Hammerschmidt, „Britania".
Kaatz Alfred, „Britania".
Świerczyn:
Ks. Kubicki, „Monopol".
Tarnopol:
Jaworczykowska Józefa, „Royal".
Jaworczykowska Marja, „Royal".
Jaworczykowski Kazimierz, „Royal".
Tarnów:
Beller R., „Monopol".
Tomaszów:
Arndt L., „Britania".
Toruń:
Ks. Gałewski, „Bazar".
Michałek Stefan z żoną, „Polonia".
Stefanowicz Edward, „Bazar".
Zembowski Stanisław, „Monopol".
Waropajewo:
Dr. Tafiusz Tadeusz, „Polonia".
Warszawa:
Auerbach, „Francuski".
Baranowski Bolesław, „Royal".
Beglin Gustaw z żoną i siostrą, „Polonia".
Block Stanisław, „Bazar".
Czajkowski Józef, „Monopol".
Datkiewicz Ignacy, „Monopol".
Demby Władysław, „Bazar".
Dobrońska Marja, „Bazar".
Drzewiecki Piotr, „Polonia".
Golędzinowski Stefan, „Britania".
Dr. Habich Witold, „Royal".
Helmann, „Francuski".
Jankowski Jan, „Monopol".
Jankowski Marjan, „Polonia".
Karmelek W., „Royal".
Kłosiński, „Continental".
Korytowska Teresa, „Bazar".
Kropaczek Henryk, „Bazar".
Kwaśniewski Jan z żoną, „Polonia".
Leszczyński P., „Monopol".
Lubinger Ludwik, „Royal".
Matulajtis Kazimierz, „Monopol".
Ks. Mirska Marja, „Bazar".
Napieralski Eug., „Royal".
Paciorkowski, „Francuski".
Palecki Stanisław z żoną, „Polonia".
Passelli P., „Monopol".
Pfeffer-Blumenderski, „Britania".
Dr. Rudolf, „Francuski".
Ryszkiewicz Jerzy, „Britania".
Skowroński Franciszek, „Royal".
Słuszny, „Francuski".
Smoleński Jan, „Bazar".
Sosnowska, „Francuski".
Szczerbiński Jan, „Polonia".
Szemioth J., „Continental".
Dr. Szenajch Władysław, „Polonia".
Dr. Tubiasz Stanisław z żoną, „Polonia".
Wardzichowska, „Francuski".
Zaleński Władysław z żoną, „Polonia".
Żeromski Wł., „Bazar".
Wiechowice:
Hr. Breza Gustaw, „Bazar".
Wiedeń:
Oliwer Bauer, „Monopol".
Włocławek:
Kochanowicz Aga, „Bazar".
Zakopane:
Lenartowska, „Britania".
Zamość:
Margules Ignacy, „Polonia".
Zarzece:
Hr. Dzieduszycki Wł., „Bazar".
Złotniki:
Czarliński Tadeusz, „Bazar".

†

W czwartek, 5 września 1929 r., o godzinie 4 rano zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 11 roku życia nasz najukochańszy synek, braciszek, wnuczek i bratanek, ś. p.

Leon Marciniak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 8 września o godzinie 4,30 po południu z domu żałoby przy ulicy Jeżyckiej 52

o czem donosi strapiona
rodzina.

zp 18709

„DOUGLAS"
Motocykle 2 cyl. 350 i 600 cc.
pierwszorzędny wyrób ang. w cenie jedno cyl. **Dogodne warunki zapłaty.** Generalna reprezentacja: nw 2883
„KOMNA", Sp. z o. p. Automobile
Poznań, ulica Dąbrowskiego 83-85. Tel. 77-67 i 54-78.
Wystawa i sprzedaż na miasto Poznań: Fa. **JULJAN PNIEWSKI, Automobile Poznań, ul. Gwarna 8. Tel 29-36.**

Ładna willa

oddalona 5 minut od dworca kolei państwowej, 4 km. od miasta powiatowego, z dobrą komunikacją autobusową i kolejką, 7 pokoi, kuchnia, 12 mórg ziemi, dwa ogrody, zabudowania gospodarcze z ziemią, z powodu przeprowadzki, **natychmiast okazyjnie za gotówkę do sprzedania.** Łaskawe zgłoszenia uprasza się do eksp. Kurjera Pozn. pod zw 18 607

MATERJAŁY na UBRANIA i SUKNIE
FIRANKI — DYWANY
J. Chojnacki
POZNAŃ — ST. RYNEK 52
NAROŻNIK WODNEJ

STEFAN TWARDOWSKI
Poznań, Stary Rynek 79
wł.: **Bolesław Wężyk**
Tel. 36-04
skład żelaza, maszyny i narzędzia rolnicze, sprzęty kuchenne, lodownie, maszynki do lodu, łóżka metalowe, materace wyściełane, siatki na płoty, aparaty i słoje do zapraw itd.
Pp 10 516-20,324

Młodsza panienka
pisząca biegle maszyną, poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Łaskaw zgłoszenia Kurjer zdw 45 447

Nagłe ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu ekspedycji (godz. 18,30) do wydania **tylko porannego** przyjmuje portjernia. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr. 35-25

Portjernia nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

1 SPRZEDAŻE

Pokój
męski z garniturem klubowym sprzedam za 1.300 złotych, ul. Grobla 19, front II piętro, lewo. zdwp 45 510

Sprzedam
dobrą orzechową szafę do rzeczy, Warszawska 6, parter. śrp 59

Cebulę jadalną
zdrową, suchą, mam do oddania, cena za 50 kg z workiem 16 zł, za zaliczką kolejową. J. Słoma, Leszno, ul. Lipowa 10. zdp 45 997

9 SZUKA MIESZK

Za
3 lata zgóry zapłaci czynsz bezdzietne małżeństwo za 3—4 pokoje, wprost gospodarzowi. Oferty Kurjer zdpw 46 094

3—5 pokojowy
piękny lokal kupię. Działyńskich 8, Grodzki. zdw 45 569

2. ZGUBY

Ostrzeżenie
W Słonawach zaginął portfel, w którym prócz gotówki 260 zł znajdował się wykaz osobisty, nazwisko Józef Gwiaździński, wystawiony przez I. Komisarjat miasta Poznania. 3 weksle prima na 400 zł płatny 10 września na 300 zł i 200 zł płatne w listopadzie 1929 akceptant Wacław Purol płatne Obłuże zdp 44 856

22 ROZMAITE

Chiromantka
przepowiada przeszłość, przyszłość i teraźniejszość z rąk, fizjognomji grafologji, fotografji i kart. Przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od 10—1 i 3—8 wiecz. Marcelego Mottego 2, II. piętro, front, drzwi środkowe (Łazarz) 10 minut od wystawy. zdp 43 329

Posłańcy
Telefon 25-20.

Baczność
kto chce wiedzieć swą przyszłość i przeszłość a dowie się, że jest prawdą, powinien się zgłosić. Ul. Czesława 1, I p. pod znakiem? zdpw 46 122

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Bona
freblanka z kilkuletnią praktyką dobremi świadectwami przyjmie posadę. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdpw 45 924

Masażystka
młoda, silna poleca się poza dom. Oferty Kurjer zdp 45 574

Szofera
posadę obejmę tylko na dobry samochód lub autobus, dłuższa praktyka, pierwszorzędne świadectwa i referencje, na żądanie większa kaucja Oferty Kurjer zdw 44 322

Przedpłata na wrzesień 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatka ilustr. „Jllustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe": w Poznaniu w eksped. zł 4.00 w agencjach w mieście zł 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70. z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.86. kwartalnie zł 14.58. pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie strajków i t. p., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamcowej 25 gr. na stronie 4-łamcowej 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamcowego milimetra. Ogłoszenia skompl. kowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża: do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąteczne do godz. 9 przed południem. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i noca tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.